

MUCHA

№ 38

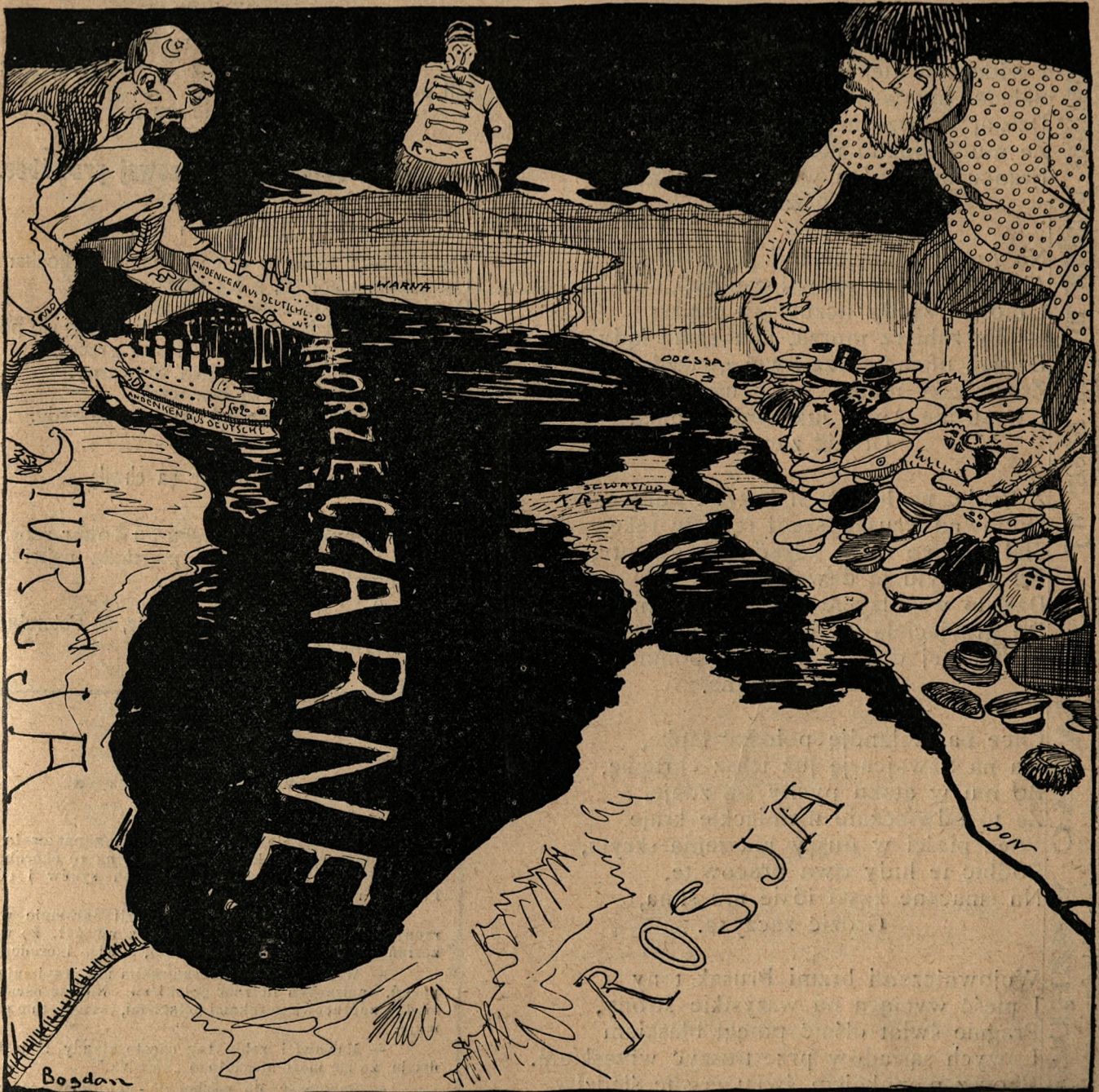
EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.	

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



Francja. — Patrzaj, kolego! On już kupił sobie pancerniki, a ty co?
Kolega z nad Newy. — Dopóki nowych nie wybuduję, trzymam się dawnego systemu.



ZACZYNA GROZIĆ.

Krzyczała do dziś pruska hakata,
 Że jest filarem pokoju świata,
 Gnębiąc, bez żadnej pokoju szkody,
 Podwładne sobie słabsze narody.
 Z czasem upojon dymem przechwałek,
 Uraść w butę pruski pyszałek
 I dziś sąsiadom swym, co godzina,
 Grozić zaczyna.

Zaklinał Francję na wszystko w świecie,
 By nie myślała już o odwecie
 I widząc u niej pieniędzy sterty,
 Składał przyjaźni swojej oferty.
 Dzisiaj w bezsilnej tonąc zawiści,
 Że mu Zeppelin nie dał korzyści,
 Francuzom Sedan wciąż przypomina,
 Grozić zaczyna.

Na Anglję, chociaż był pełen złości,
 Ale jej w oczy prawil czułości
 I mówił, zgody uczuwszy prądy:
 — Ty zabierz morza, ja wezmę lądy.
 Dzisiaj, ufając szczęśliwej gwieździe,
 Zrzuciwszy maskę, śni o najeździe,
 I w stronę Anglji łuk swój napina,
 Grozić zaczyna.

Z Rosją, na ludów słabszych udrękę,
 Oddawna Prusak szedł ręką w rękę,
 Słał jej swe rady, zdradne podszepty,
 Na konstytucję dawał recepty.
 Dziś to współzycie nie jest mu miłym,
 Do przyjaciela zwraca się tyłem,
 Serdecznej drużby z nim zapomina,
 Grozić zaczyna.

Chce na Holandję położyć łapkę,
 Ma na Szwajcarię już teraz chrapkę,
 Bo mu w ataku pychy się zdaje,
 Że to odwiecznie niemieckie kraje.
 Więc pięści w duszy marzenia skryte,
 Podbić te ludy dwa pracowite,
 Na smaczne kąski idzie mu ślina,
 Grozić zaczyna.

Wojowniczymi brzmi Prusak tony
 I pięść wyciąga na wszystkie strony,
 Pragnie świat olśnić potęgą blaskiem
 I swych sąsiadów przestraszyć wrzaskiem.
 Choć z niepokojem świat grę tę śledzi,
 Wiedzą sąsiedzi, jako kto siedzi:
 Im więcej grozi Prusak waleczny,
 Mniej niebezpieczny.

KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Europejskie wszystkie znaczne rządy
 Wszechpokojowe hodują poglądy.
Wtorek. Wil usposobion ciągle pokojowo,
 Chciałby jedynie potłuc Francję zdrowo.
Sroda. Do wszechpokoju Anglja się przymila,
 Chciałaby jednak przedtem potłuc Wila.
Czwartek. Austrja — pokój przysięgła do grobu,
 Chcąc przedtem jeno zadać Rosji bobu.
Piątek. Również i Turcja pokoju narzędzie,
 Jeżeli Grecja przez nią zbита będzie.
Sobota. Rosja spogląda pokojowo wkoło,
 — Dałby kto stłuc się? Stuka palcem w czoło.
Niedziela. Tylko Monako, co ruletką kręci,
 Ma wciąż wojenne na kieszenie chęci.

CZYŻBY?

- Generał Tołmaczew kazał wyrzucić ze szpitali odeskich Ehrlicha 606.
 — Czyżby? Widocznie mu nie pomogło.

Bajki Jaehowieza w nowej przeróbce.

Uśmiech i łzy.

- Dziecię.* — Czemu to czemu, Mamuniu kochana,
 Usteczkom uśmiech, a łza oczkom dana?
 Powiedz, bo pocóż sam bym głowę silił.
Matka. — Widzisz, z uśmiechem Pan Bóg się pomylił,
 Szczególniej u nas, bo choć Polak grzeczny,
 Przy Stołypinie uśmiech dlań zbyt techny.
 Natomiast oczy, one są bez wady,
 Z nich łzy łać możesz, jak wodę z kaskady.

Zdawało jej się na chwilę.

- Zamykając w Petersburgu Towarzystwa obywateli i wyborców, władza popełniła najwidoczniej błąd geograficzny.
 — A to jaki?
 — Zdawało jej się na chwilę, że Petersburg leży nad Wisłą, a nie nad Newą.

NOWINY

(od wieczora do rana).

- W Berlinie, oprócz cholery, zapanowała epidemia biegunki językowej. Zapadła na tę chorobę rodzina Hohenzollernów: ojciec, dwóch synów i córka. Pacjenci mają się źle.
 — Stołypin powraca z Syberji ogromnie wzburzony nową intrygą polską, gdyż zauważył, że wśród zesłańców przeważa żywioł polski, a więc inorodczy.
 — W Magistracie warszawskim nie przyjmują już podań, napisanych literami polskimi. Na szczęście pieniądze, zapracowane rękami polskimi, jeszcze tam przyjmują.
 — Marjawici robią tak częste zjazdy, iż jest nadzieja, że się może niezadługo „zjeżdżą.”
 — Partnerzy do wschodnio-południowego winta są w zupełnym komplecie. Mają go zagrać ze sobą: ex-szachs perski, ex-sułtan turecki, ex-sułtan Marokka i ex-cesarz Korei.



Nawet pomimo upalów można nosić wysokie kolnierzyki, jeżeli się używa gładziki

„GOETIN”

ZADAO WSZEDZIE.

Do nabycia we wszystkich składach materiałów ap-technych w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY:

Tow. Akc. Henryk Welt w Warszawie.



GDY TEN KĄSEK STRAWI, PO DRUGI SIĘ ZJAWI.

Precz stąd! Precz mi w oczy leżeć!
Przeszkadzacie chlebek jeść!
Przyjdę do was sam, jak wprzód,
Gdy poczuję wkrótce głód.

TU NAJLEPIEJ.

Kłamstw i fałszu siewnik,
W które wciąż się wprawia,
Imię „Warszawskiej Dniwnik”
Porównania stawia.

Z patryjotycznych bodźców
W jedne wsadził łodzie
Rosji „inorodców”
I tych na Zachodzie.

I grzmi w niebogłosey
Tak, że nikt nie przeprze,
Że tych w Rosji losy
Są daleko lepsze.

Kto o Anglii plecie,
Rzeczy nie rozumie:
Inorodców przecie
Brak w angielskiej Dumie!

W Rosji nikt nie broni
Iść do Dumy znicza,
Mogą patrzeć oni
W twarz Puriszkiewicza.

Bierze na nich drąga
Prusak groźnooki,
Francja zaś wyciąga
Inorodców soki.

Włochy im nie tata,
Austria — nie nowina,
Jak ona „ugniata”
Wciąż „haliczanina!”

Słowem marnie wszędzie,
(Nie widzą li ślepi!)
Na rosyjskiej grzędzie
Tylko im najlepiej.

Bo choć z buntów znani,
Które mają w planach,
Nie są linczowani,
Jak murzyni w Stanach.

TO JEST TO!

— Tatusiu! Tatusiu! Co to jest szpieg?
— Szpieg? To jest to, moje dziecko, co teraz
austriacy ciągle łapią w Galicji.

Mienszykow contra Babiński.

Babiński znów napisał list do Mienszykowa:
Dziwię się Babińskiemu. Taka mądra głowa,
Wie dużo, a wyleciał z głupstwem kapitalnem:
Mórg śmiecia chce oczyścić dmuchnięciem moralnem.

Poleca
W. MUŚNICKI I S-ka
Marszałkowska № 80, Telefonu № 5-57.
Czysta " 8, " 5-56.
Senatorska " 22, " 2-25.

25 szt. —
15 kop.

A S T R A

10 szt. —
6 kop.

Znakomitej dobroci
PAPIEROSY

T-wa „Laferme”

B. O. Kamiński Nowy-Świat № 55.
PROSIMY ŻADAC WSZĘDZIE. K. Domaradzki Marszałkowska № 102.

PERPETUUM MOBILE.

Niech się nikt z wynalazców nie ludzi na chwile,
By nie można wynaleźć *perpetuum mobile*,
Rząd je albowiem dawno wynaleźć był w stanie,
A jest zaś niem — *ochrona i jej przedłużanie*.

W ciągłym ruchu bez przerwy idzie ta maszyna,
Nic się tam w niej nie psuje, nic się nie zacina
I nakręca ją lekko, ledwie raz do roku,
Potężna dłoń premjera, stojącego z boku.

On jest tym mechanikiem, niczem Watt lub Blériot,
Co zagadkę, dręczącą świat postawił serjo
I mąż, żelazny w pięści równie, jak na duchu,
Wydart naturze tajemie „wieczystego ruchu“.

NOTATNIK.

Imiona słowiańskie: Nowołaska. Cholerodaja. Dżumoczek. Ziemiogryza.

Zabawy i widowiska. Kinematograf wszechniemiecki, nowe zdjęcie p. t. „Ten i ten się z bzikiem brata,” czyli: „Taki synek, jaki tata”. „Nowy król,” czyli „Prosto od owcy,” operetka czarnogórska, muzyka z Wiednia, tekst z Petersburga.

Muzea. Neoslawizm, noworodek bez głowy, w słoju z 40^o monopolką. Nowa rzeźba wschodnia: smutny Kastor z nad Newy i wesoły Pollux z Tokio. Sultán turecki w pruskiej pikielhaubie, salutujący orła pruskiego, malowidło na stali.

Odczyty. „O kiju, jego sękach i drogich braciach z nad Wisły,” wygłosi hr. Bobryńskij. „Sztuka kręcenia, igrania, kłamania i denuncjowania,” czyli: „Krótkie wskazówki życiowe” odczyta p. Mienszyków. „Naprzód, głową w mur!” podniosły poemat, wygłosi p. Puriszkiewicz.

HURRA!

„Ruskie Znamia” obwieszcza: — Najnowsza nowina,
Jest zastępca na miejsce pana Dubrowina,
Dzielny czarnoseciniec, od pięty do głowy,
Bo gdzie stąpnie, tam miewa à la Markow mowy.
Jemu więc hołd oddajmy! Dlań życiowy rober:
Hurra! Wilhelm der Zweite! Schwarzen hundert ober.



Dżuma. — Co teraz z nami będzie, bo jabym też chciała trochę go na tamten świat pobujać.
Cholera. — Nie żałuj sobie, bujaj! Chłop ogromny, a śpiący, na obie nas wystarczy.

PIWO

Lezak
PIZENSKIE,
Kulmbachskie,
Monachijskie
i Lagrowe

Szan. Publiczności
Poleca Browar

K. MACHLEJDA

WARSZAWA
wł. Chłodna 45

TELEF. 9-15.

DWAJ ZACHWIANI.

Schwarz (do Szczegłowiłowa).

Czytałeś pan dziś?

Szczegłowiłow.

Co?

Schwarz.

Gazety.

Szczegłowiłow (ze złością).

Bodaj ich czort wziął lub choroba!

Schwarz.

Pogłoski chodzą tam, niestety,
Że do dymisji idziem oba.

Szczegłowiłow.

Czy może być? My do dymisji,
My tacy ludzie zasłużeni?
Jeszcze nie spełnił swojej misji,
Którą istinny świat tak ceni.

Schwarz.

Ja też mam do zrobienia wiele,
Śmiało przez drogi idąc kręte,
Jeszcze nie wszystkie moje cele
Zostały dotąd osiągnięte.
Przy mnie oświata swe powaby
Straciła, wstręt dziś budzi raczej,
Z uniwerstetów zmiotłem baby.
Co rok się zmniejsza rój słuchaczy.
Wprawdzie po długich mych mozolach
Jeszcze oświaty tli ogarek,
Jeszcze się uczą w średnich szkołach
Dzieci lokajów i kucharek.

Szczegłowiłow.

Jam też pracowałem w mym wydziale,
Pośród kramolnych burz, zamieci
I jak głaz twardy, gniotłem stale
Inoplemieńcze różne śmieci.
Choć buntu niema już i cienia,
Na nowe turmy zwożę cegłę,
Właśnie wziąć chciałem na więzienia
W twych szkołach klasy równoległe.

Schwarz.

Jesteśmy — gdy się rzecz rozważy —
Ludzie zdolności nadzwyczajnych.

Szczegłowiłow.

Któż od nas więcej cyrkularzy
Wypisał jawnych oraz tajnych?

Schwarz.

Rosja za spokój wśród swych progów
Winna nam wdzięczność i życzliwość.

Szczegłowiłow.

Któż dwóch wewnętrznych zgębił wrogów:
Oświatę oraz sprawiedliwość?

Naczelnik stołu (wpada z gazetą).

Darujcie, wasze ekscelencje,
Że tak tu wchodzę niewzywany,
Lecz wycisnąwszy z pism esencję,
Nieszczęście widzę! Ważne zmiany!

Schwarz.

Czy inorodcy warzą kaszę?

Szczegłowiłow.

Na jakąż się zanosi zmianę?

Naczelnik.

Dwa ministerja: oba wasze,
Mają być całkiem skasowane.

Schwarz.

Któż wypowiada taką groźbę?

Szczegłowiłow.

Tego nie było, jak świat światem!

Schwarz.

Zamiast dymisji więc, „na prośbę“
Muszę się znaleźć za etatem?

Naczelnik.

Tak. Długa pracy waszej doba
Dała wyniki tak skuteczne,
Że ministerja wasze oba
Całkiem są w Rosji dziś zbyteczne.
Jedno połączyć się w tym czasie
Z policji ma departamentem,
Drugie — oświaty, piszą, zasię
Pod zarząd stadnin będzie wziętem.

Schwarz.

Więc na nic trud istinnoruski!
Ach, to oburza mnie i złości!

Szczegłowiłow.

Utknęły w błocie nasze wózki,
Przesadziliśmy w gorliwości.

Schwarz.

Tak, ja pojmuję. W tem przyczyna
Dymisji, mimo naszych życzeń,
No, ale czyż to nasza wina,
Że już zabrakło ograniczeń?

Szczegłowiłow.

Ha... Trzeba było nie galopem
Konstytucyjne walić płoty,
Lecz iść powoli, równym tropem,
By zawsze mieć coś do roboty.
Zgubiło szybkie nas działanie
I mimo pochwał, brzmiących chórem,
Dymisję bierzem. Lecz pytanie,
Czy aby z pensją i z mundurem?

W bardzo logiczny.

— Czy nie wiesz przypadkiem, w jaki sposób
Anglja szykuje się do wojny z Niemcami?
— W bardzo logiczny. Nie uciska inorodców.

Ile się za parę tygodni.

— Znowu koncesja na pismo codzienne rosyj-
sko-litwackie w Warszawie. Ileż ich będzie wycho-
dziło?

— Tyle, ile się za parę tygodni zamknie, z po-
wodu braku abonentów.

Sprzedaj, reparacje i wynajem sa-
mochodów. Reparacja kieszek
i opon za pomocą parowego wul-
kanizatora.

AUTO-GARAGE
Komecki & Perraudin
Leszno 25, téléphone 40-16.

Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Potusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Miły Ilja!

Wpadł do mnie na dniach znajomy mój, kancelarski służący, Jefim Wiktorowicz Kazaczkow, po familji. Nerwny i rozstrojony, widno w złem rozpolożeniu ducha, wbiegł on do komnaty i nie pozdrowiwszy się ze mną, gromkim głosem krzyknął:

— Kto ja? Ty wiesz, kto ja?

Zdumięło mnie jego pytanie i na pierwszych porach pomyślał ja, że on maleńko pomieszawszy się, może być, od kancelarskiego trudu. Dla uspokojenia jego powiadam:

— Kto ty, koniecznie, ja wiem. Kazaczkow ty.

— No kto że ja taki, nakoniec? Francuz, Kitajec, Pers albo drugi inorodiec? Po nacji kto ja?

— Jeżeli familja twoja Kazaczkow, tak, koniecznie ty ruski.

— Nu, ty tak mówisz, a komisja to, nie bojs, powiada: obaczym. Dokazać im to trzeba.

— Jaka komisja? Ze wszystkim nie pojmuję.

— Postój, brat. Ja tobie opowiem od początku. Nadojadło mnie w Pitrze służyć, a to dochodu tu mało i patriotyzmu. Postanowił ja w północno-zachodni kraj pojechać i w ziemstwo nowe na służbę postąpić. Pojechał, jawił się, komu należy i mówię tak i tak.

— Wy po pochodzeniu kto? — pyta mnie północno-zachodnie naczalstwo.

— Pozwólcie powiedzieć waszestwo — mówię — jeżeli ja po familji Kazaczkow, tak nie angliczanin że. U nich, w Angliji, ni kozaczków niema, ni kozaczka oni nie tańcują. Czystokrewny ja ruski.

— Nu, to domaga się bliższych rozjaśnień. Waszemu ojcu imię Wiktor?

— Tak i jest.

— Ot i już zagadka. Nie ze wszystkim to ruskie imię Wiktor, zagranicznym duchem pachnie. Polaki takżesamo imię takie noszą.

— Przysięgnąć Bogu, waszestwo, mogę, że ja ruski.

— W dziełach tego rodu przysięga nie dopuszcza się.

— Dobrowolnie przyznaję się do ruskiej nacji.

— Tu nie sąd, dobrowolne przyznanie się nie znaczy.

— Czuję że ja nakoniec, waszestwo.

— Co wy czujecie, nam nie dzieło. Główne, żeby naczalstwo czuło. A to zdarzyć się może, że polaczek jaki ruskiego uda, na służbę postąpi i wraz polska intryga w kraju okaże się. Wam na służbę w ziemstwo bez świadectwa o ruskiem pochodzeniu nie postąpić.

— Tak cóż mnie robić, żeby świadectwo takie mieć?

— Podawajcie zajawlenie w komisję, a tam już ona rozsądzi.

Cóż mnie było robić? Komisji ja bumagę posłał, w której wypisał, że prawosławnej wiary będąc i w Pi-



Stotylin. — A tamci czemu nie podchodzą?

Naczelnik. To małe ptaszki. Postawiliśmy ich tylko po to, ażeby zasłaniaли przed czcigodnem okiem Waszej Wysokiej Ekscelencji, szpetną część naszej biednej stacji.

G. G. KAROLICZ

Fabryka Czekolady i Cukiernie
 Boduena 5, Nowy-Swiat 27, Marszałkowska 68.
 Kawiarnia — Bagatela 3.

WINO SZAMPANSKIE
 HEIDSIECK
 MÓJNOPOLE SEC
 ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od 1785 r.

WINO SZAMPANSKIE
HEIDSIECK **MONOPOLIE SEC**
 ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od 1785 r.



W OGRODACH KONSTANTYNOPOLSKICH.

Potomek Mahometa. — A co powiedzą inne aniołki opiekuńcze, jeżeli zostaną waszym stałym odbiorcą?

Ten w pikielhaubie. — Nic! My im usta pozatykamy, mamy w domu dużo waty.

— Czy hygroskopijnej?

— Aber wo denn! Strzelniczej.

trze urodzony, świadectwo mnie o ruskiem pochodzeniu wydać proszę.

Odpowiedzi długo nie było, nakoniec jeden raz przynosi mnie kurjer papier z komisji:

„Chociaż po wierze i familji — pisze komisja — należałoby przyznać za wami ruskie pochodzenie, jednakże imię Wiktor, mające kosmopolityczny charakter, nasuwa podejrzenia co do waszej czystokrewności. Urodzenie w Sankt-Petersburgu także nie może służyć dowodem, tak jak niejednokrotnie zdarzyło się, że w masie cudzego narodu, żyjącego tam, przychodzą na świat inorodcy, co żadnem postanowieniem naczelnika miasta do tych pór nie zostało wzbronione. Z wyżej wymienionych przyczyn, komisja prosi was jawić się dla dania dopełniających objaśnień.”

— Wszystkie czorty! — pomyślał ja — jeżeliby

ja żyd był, to w mig by dzieło rozsądzili... a tak wozić się trzeba.

Koniecznien, do komisji poszedł i czekać mnie tam poprosili, tak jak im inne dzieła raniej skończyć trzeba było.

— Wurstfresser!... Frydrieh Karłowicz — woła jeden komisant.

Na to wołanie wychodzi figura tłusta, po licu że wszystkim nie ruski.

— Wy prosili świadectwo o ruskiem pochodzeniu? — pyta komisant. Komisja postanowiła wydać wam. Oto ono.

— O ja.. ja ruska — powiada figura — echter ruska szłowik.

Jeszcze kilka dzieł oni załatwili, nakoniec koleją za mną przyszła.

Brylanty, Rubiny, Szmaragdy,
 Szafiry i Perły oraz biżuterja
 złota i srebrna.
 Zegarki złote z brylantami.
 Srebro stołowe, gładkie i stylowe.

Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich

w WARSZAWIE

Plac Teatralny № 7, telefonu № 75-12.

Firma egzystuje od roku 1875.

W. L. P. I. N. S. K. I.

Pracownia przy magazynie.

— Wy odemnie — mówię — na konto ruskiego pochodzenia dopełniających objaśnień chcieli.

— Tak... tak... — powiada jeden z komisji — nam tu jedno małe wyjaśnienie potrzebne. Pozwólcie spytać, kto was karmił w małościu?

— Nu, kto? Koniecznie, ojciec rodzony.

— Nie może być. Żeński to trud karmienia... ojcowie tam nie zajmują się. No może u was mamka była?

— Nie zapisał ja sobie tego wtedy, tak teraz nie pomnę — mówię rozsierdzony.

— Żal, żal, że nie zapisali, a to teraz tu sporny punkt przedstawia się. Może być u was mamka polka była i wy z jej mlekiem polską intrygę wysosali? A?

— To prosto z rąk precz — mówię gniewny — Wy Wursthresseru, Frydrichu jakiemu to, świadectwo o ruskim pochodzeniu wydali, a mnie, Kozackowu, odkazujecie?

— Tak i należy. U Wursthressera napewno ni jednej kropli krwi polskiej nie ma, ni mamki u niego polskiej nie było, i zajmować się on polskimi dziełami nie będzie. Nakoniec i rozjasnienie takie jest, że jeżeli ewangelickiej wiary kto, a świadectwo o ruskim pochodzeniu prosi, tak wydać jemu można.

— Tak mnie wy świadectwa nie wydacie?

— Na konto was my postanowienie odłożym. A póki co wy nam dopełniające objaśnienia o pochodzeniu waszej mamki przedstawcie.

Twój brat
Tryfon.

Mieczysław Srokowski.

Wśród ducha walk i niepokoju,
Prędko życiowe stargał siły;
W pełni talentu i rozwoju
Zszedł młody pisarz do mogiły.

Z płomiennem hasłem: „Wyżej! wyżej!”
Idący, stanąć mógł na szczycie,
Lecz nie dźwignęło ziemskich krzyży
Cieleśną formą kruche życie.

Jest on, jak młody liść, zerwany
Z drzewa przedwczesną niepogodą,
Lecz był snąć bogom ukochany,
Jeżeli umrzeć musiał młodo.

Które jednak znane są...

— Nie wiesz, jakie to rysy znajdują komisje teraz ciągle na wiadukcie i trzecim moście w Warszawie?

— Mityczne, a znane w dziejach biurokracji, jako *rysy polskie*.

„Kłótnia „Mkota” i „Trybuny” z „Myślą Niepodległą”.

Kłóci się między sobą warszawska lewica,
I tak tą kłótnią wszystkich wokoło zachwyca,
Że mówi człek przeciętny: — Niech was szczęście
[spotka,
Dawno tak wesołego nie widziałem błotka.

O p. Radwanie, proroku ze Lwowa.

Zapolska, gdy do nowel trudno snąć o temat,
O Radwanie wysnuła płomienny poemat,
Napisała w „Warszawskim,” bo co jej to szkodzi,
Że to mag, cudotwórca, co ludzkość odrodzi.
Ledwie jednak przyjechał Radwan do Warszawy,
Wnet strzępy pozostały z jego płaszcza sławy,
Gdy go wzięli lekarze w swe uczone kleszcze,
Tak się wyspał, że dotąd wstyd mu tego jeszcze.
Choć Zapolskiej w dwóch słowach uleczył wątrobę,
Wątpię, czy mu powierzy tu kto swą osobę.
Szeptę więc prorok Radwan, otrzymawszy prztyczki:
„Insza inszość doktorzy, insza — histeryczki.”

Bo kiedyżby ludność Rosji.

— W Rosji ilość świąt ma być zmniejszona.

— To chyba ministerjum finansów doda zato do każdej doby jeszcze po 10 godzin.

— A to dla czego?

— Bo kiedyżby ludność Rosji zdążyła wypić za 800 milionów rubli wódki, do czego, według pana Kokowcewa, jest zobowiązana.

POD MURY BREMY.

Tak to się jednak dziwnie jakoś zbiega,
W Anglii złapano niemieckiego szpiega,
I w Niemczech jest też z szpiegami ambaras,
Bo dwóch angielskich złapano tam naraz.
Z tego wynika, że i człowiek głuchy,
Gdy zechce unieść trochę w górę słuchy,
Może usłyszeć wnet duet bogaty,
Jak pod Kilonją zagrają armaty,
I grać tak będą, idąc pośród czynu,
Pod mury Bremy — lub ściany Londynu.

Składa co tydzień.

— Patrz! W Berlinie zecer, który składał przy kaszcie, został w tych dniach doktorem.

— Wielka historia. Ja znam w Warszawie doktora, który od pierwszego dnia praktyki jest zecerem.

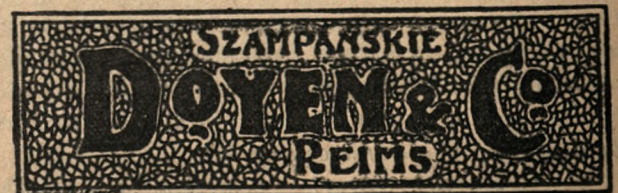
— A to w jaki sposób?

— Co tydzień „składa” po kilku ludzi na cmentarzu.

Drobne ogłoszenia.

Ponieważ wszystkie kłamstwa o uciskaniu w Chełmszczyźnie prawosławnych chłopów przez panów zostały już doszczętnie wyczerpane, przeto zapłacimy za nowe pomysły po 50 kop. od wiersza. Adresować „Warszawskij Dniownik”.

Wody odświeżającej do ust, bindy, łagodzące ból języka, oliwy, ułatwiającej ruch szcęk, smaru do krtani, poszukuję i nabywam w większych transportach. Oferty sub. „Narzędzie Boskie” Berlin, Kaiserschloss.



Cukiernia LWOWSKA, oraz Fabryka Czekolady, Cukrów deserowych Warszawskich. Cukiernia urzędzona wedle najnowszych wymagań. Towar doborowy i zawsze świeży. Artystycznie urzędzona sala, z oryginalnymi szkicami.

DLA przejeżdżających w KRAKOWIE ul. Floryańska 1. 45.

WYSTAWA RYBACKA.

W Łazienkach, gdzie miła
Wszystkim jest przechadzka,
Namioty rozbiła
Wystawa Rybacka.

Pośród kwiatów ramy
Pokazać zamierza
Ryby, które znamy
Jedynie... z talerza.

Projekt tej wystawy
(Fakt u nas nieznamy),
Powzięty bez wrzawy,
Szybko wykonany.

Mają więc zasługi
Kotłubaj, Stodólski,
Tworząc czyn bez długiej
Mitregi gadulskiej.

Ale cóż znowu.

- Co to? Znowu wypadek na kolejach Nadwiślańskich? Nie wiesz przypadkiem, który to z rządu?
- Trzechsetny dwudziesty wtóry.
- Czy od czasu istnienia drogi?
- Ale cóż znowu! Od pierwszego września bieżącego roku.

A JAKA.

Radość jest okrutna wśród istinnej czerni,
Pan Mamontow zjechał do Mińskiej guberni
Zbadać, czy historia nie stała się jaka,
Podczas wizytacji biskupa Cieplaka.
Wyjaśnić nie trudno, choć misja niemiła,
Albowiem historia tam istotnie była,
A jaka? Ta, która złe nam stwarza losy:
Istinych działaczy — kłamliwe donosy.

**Restauracja w Hotelu Krakowskim
A. ZAKRZEWSKIEGO.**

7. Bielańska 7.

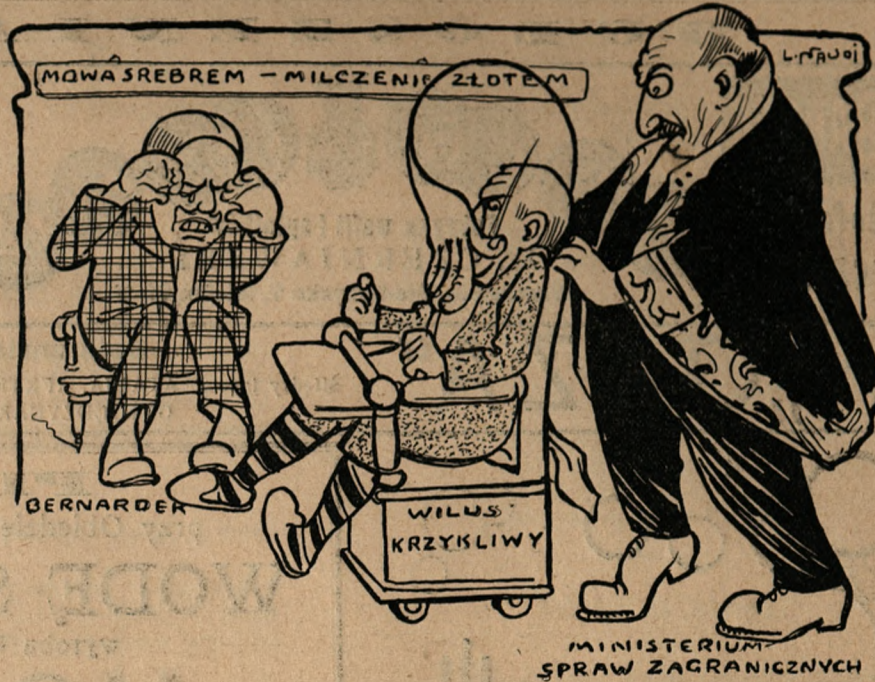
Wydaje kolacje z 2-ch dań i kawy czarnej
po 75 kop.

Pilzner z beczki.

Lokal obszerny z werendą letnią. Gabinety z oddzielnym wejściem.

HM!

- Ależ ci bandyci grasują znowu po Królestwie, aż strach! I nigdy ich ująć nie można.
- Hm! To dowodzi tylko, iż zarówno bandyci, jak i policja, mają jednakowo długie nogi.



Bülów. — Wasza Miłość! Ponieważ Bethmann się boi, więc ja proszę Waszą Miłość, ażeby raczyła znów wsiąść do wózka z rączką mechaniczną, który dla Waszej Miłości w roku 1908 sporządził kazałem

Przed Magistratem M. W.

Woźny. — Pani! pan idzie do Magistratu z kawałkiem wysuniętego języka. Niech pan go schowa.

Interesant. — Alboż to nie wolno?
— Owszem, innym wolno, tylko ja widzę z daleka, że ten kawałek języka jest polski.

**SKŁADY SUKNA I KORTÓW
LEONA MESSINGA**

w Warszawie, Miodowa 7, Marszałkowska 140
polecają modne materyały krajowe i angielskie w wyborowych gatunkach. Najdogodniejsze źródło zakupu.

DO CZARNEJ KAWY TYLKO
LIKIER „Vichy-Curaçao“
przygotowany na solach kuracyjnych Vichy.

„Clos Rothschild“
EPERNAY
Grands Vins de Champagne.

A. VERTON & Co francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów
Warszawa, Marszałkowska 11/13, telefon 93-92.

„WISŁA”
Marszałkowska 104,
Telefonu № 88-66.



„WISŁA”
Dzielnia 35,
Telefonu № 7-79.

OGŁOSZENIA.

SAGRADA BARBERwzmacnia żołądek
i łagodnie przeczyszczaFabryka wafli i opłatków
W. CZERNIAWSKI
Warszawa, Sto-Krzyska 7, telefon 21-41.Popierajmy przemysł krajowy!
KUPUJCIE TYLKO**„Chromolin”** ≡
HegneraPASTA do OBUWIA
Wyrobu krajowego.
Sprzedają wszędzie.**Teatr „OAZA”**

Dziś zmiana programu:

Między innymi: ATALJA, AFRYKA WSCHODNIA. Nad program: WYŚCI-
GI MIĘDZYNARODOWE na DYNASACH.TOW. AKC.
NORBLIN
BR. BUCH
I. T. WERNERpolecają
WYROBY PLATEROWANE
SREBRNE
MAGAZYNw WARSZAWIE
KRAK. PRZEDMIEŚCIE № 67.
MARSZAŁKOWSKA № 127.
w ŁOZIE
UL. PIOTRKOWSKA
DOM WYMI. SCHEIBLERÓW**BRACIA POLAKIEWICZ**

polecają

NOWE PAPIEROSY

№ 3 (nowe).	10 szt.	10 k.	(biała bibuł.)
Obstalunkowe	10	10	" "
№ 7.	10	7	" "
HELA	10	6	(żółta)
BOB	10	6	(biała)
Sport	10	4	(biała i żółt.)

S. HISZPAŃSKI
SZEWC MĘSKI I DAMSKI
Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.
Istnieje od 1898 roku.**KRAWIEC MĘSKI**
St. Prosiński
w WARSZAWIE
Zielna Nr. 16, róg Siennej**PIJCIE**

przy Obiedzie i Kolacji znakomitą

WODĘ STOŁOWĄ

wyrobu Warsz. Tow. Akc.

„MOTOR”.

JEDYNE KRAJOWE

Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.Zapewnia Stowarzyszonym absolutną bezsporność polis i udział
w zyskach.

SIEDZISKO: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53.

Wyłączni Reprezentanci na Łódź, gub. Piotrkowska i Kaliska: E. Patek,
inżynier, Piotrkowska 165, telef. 972 i Z. Tarosiński, Hurtowy skład szkła
ul. Piotrkowska № 63, telef. № 339.

Firma istnieje od 1892 r.

W. RUDNICKI

ul. Senatorska № 10 (róg Daniłowiczowskiej)

TELEFON № 111-78.

Poleca zegary, zegarki, biżuterję i wyroby platerowane,
krajowe i zagraniczne.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynne w całym świecie

Ziela z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZEN GEBIRGSTEE).

Zalecana przez najslawniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm; cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i cholery.

Cena pudełka rb. 1,—¹/₂, pudełka 50 kop.

Uwaga. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

Józef GROSSMAN.

Warszawa, Śliska Nr. 33/A. Telefon Nr. 184-44.
Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki. Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet.

W cukierni na Dziłki-Gass.

— Tu stoi napisane, że w uniwersytetach rosyjskich jest pusto.

— No, to co was to, Mojsie, boli. Za to w kościołach rosyjskich jest pełno.



— Co te Niemcy w austriackim Cieszynie tak ciągle walą Polaków? Czy rząd w Wiedniu tego nie widzi?

— Dla czego by on nie miał tego widzieć. Ale jak rząd pozwolił swoim Polakom postawić w Krakowie króla Jagiełłę, to on przecież musiał pozwolić i swoim Niemcom na jakąś patriotyczną przyjemność.



— Nie wiecie, po co niemiecki następca tronu jedzie na Wschód?

— Wiedzieć, to ja nie wiem, ale ja się domyślam, że z odczytem, o tem, jak to różnym Polakom, Duńczykom i Francuzom, potrzebuje być dobrze pod berłem pruskim.



— Napijcie się, Mojsie, piwka?

— Ja się już zgadzam, ale jakiego?

— Machlejda. Niech on sobie pokryje trochę stratę za ten duży zapas etykiet w jednym języku, co mu się na składzie zostać musi.

TEATR NOWY.

Tancerz nieznany, komedia w 3-ach aktach Tristana Bernarda.

Choć komedia to — nie farsa
I na starą trochę modę,
Jednak z czoł przepędza marsa,
Daje humor i pogodę.

W grze aktorów płynie werwa,
Więc widz sztukę śledzi pilnie,
Fertner dobry — a Osterwa
Lepszy jeszcze tu, niż w Wilnie.

W krótkich słowach z gry i z sztuki
Dać oceny nie potrafisz,
Bo, chcąc by nie było luki,
Trza wymienić cały afisz.

Tak, ale do zabrania...

— Słuchaj, czy Berlin mógłby istotnie zabrać Warszawę?

— To bardzo daleka droga.

— Co też ty mówisz? Z Berlina do Warszawy jest 12 godzin.

— Tak, ale do zabrania Warszawy droga z Berlina prowadzi przez Londyn.

Pierwsza Piekarnia ELEKTRYCZNA Nowy-Świat 8, tel. 77-00 Poleca znane ze swej dobroci pieczywa
Wolska 30, telef. 88-77 **Edward Gundelach**

Egzystujący od lat 30 w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 54, telefon № 18.

Jedyny wyłączny skład na Cesarstwo i Królestwo Oryginalnego piwa Pilzeńskiego

najwyższego gatunku cieszącego się, dzięki swej niezrównanej dobroci oraz własnościom kuracyjnym rozgłosem wszechświatowym, poleca piwa: Oryginalne Pilzeńskie, Kulmbachskie i Grodziskie w butelkach, antałkach i syfonach

ROMUALD LENARTOWICZ

Reprezentant Pierwszego Akeyjnego Browaru w Pilźnie. Pierw. Ake. Brow. w Kulmbach i Zjednoczonych Browarów w Grodzisku (Ks. Poznańskie).

Karola i Maksymiljana — **Najpiękniejsze Salony Fryzjerskie dla Pań i Panów.** —
Wszelkie wyroby z włosów według najnowszych Żurnali. Przy kupnie nauka Czesania bezpłatnie.
JEROZOLIMSKA 39. Tel. 115.00. Do Mycia i Farbowania oddzielne pokoje. Perfumerja i Galanterja w dużym wyborze. Ceny niskie.

B. KOCHANOWICZ
SKŁADY SKLEPIONE
DO
PRZECHOWYWANIA MEBLI
OPAKOWANIE MEBLI
PRZEPROWADZKI
B. KOCHANOWICZ
PL. TEATRALNY № 12 TEL. 7-19
MARSZAŁKOWSKA 95 T. 41-19

„Chińczyk“
znana od lat 30-tu kilku Restauracja przy ulicy Elektoralnej Nr. 21 (vis-à-vis Szpitala S-go Duchy) przeszła pod mój osobisty nadzór i takową nadal polecam względem Szan. Publiczności.
Z szacunkiem Karol Waszczuk.

J. ADAMCZYK
Bracka 20.
POLECA WIELKI WYBÓR
Ramek do fotografii
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Czwarte Warszawskie Towarzystwo WZAJEMNEGO KREDYTU
Królewska 17. Telefony: 45-45, 99-35, 79-15.
Kapitał odpowiedzialny 1,300 członków wynosi Rb. 1,800,000.
Załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres interesów bankowych. Przyjmuje kapitały na oprocentowanie od 50 rubli.
Płaci od wkładów: za okazaniem 3%
za 5 dniowym wypowiedz. 3 1/2% za 6 miesięcz wypowiedz. 5%
" 1 miesięcz. " 4% " 1 rocznem " 5 1/2%
" 3 " 4 1/2%
Towarzystwo wydaje przekazy na zagranicę.
ZARZĄD: Feliks Rychłowski, Wincenty Kosztowski, Karol Olszowski.

Handel Win „**POD BACHUSEM**”
Wina Firmy
MAURYCY SEYDEL i S-ka
Warszawa—Marszałkowska róg Widok
Telefon № 100. Winiarnia „**ERMITAŻ**”
Wystawa Hygieniczna
Warszawa 1896
Wielki medal złoty.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę, zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

tecznego działania tego środka nie kilkaset paczek, aby



Remocjonacja deformacji rąk podczas rykłego chronicznego reumatyzmu stawów. Typ starowy.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi; lekarze zaś uważali mą chorobę za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i, używając ten środek bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy przeciw tej chorobie. Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem tej choroby stały się niedołącznymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30. Jestem tak pewien skutku tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie możność licznym zastępom chorych chorzących. Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych, mogą być zupełnie wyleczeni. Proszę zwrócić uwagę na to, iż nie żądam żadnego honorarium, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W.P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbe, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W.P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tegoż jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej z bogacić się, przeciwnie zaś, pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się kartą pocztową, ofrankowaną marką 4-kop. do M. E. Trejser, № 120 Bangor House, Shoe Lane, E. C., London, England.

HYGIENA

Centralnego Laboratorium
Chemicznego

jest najwięcej rozpowszechnioną zaprawą do podłóg. Nasza zaprawa bez marki fabrycznej wewnątrz jest podrabiana.

Sprzedaż w składach aptecznych i mydła.

Oświetlenie, Siła, telefony, dzwonki, piorunochrony, akumulatory, manometry i wszelkie reperacje

Jan Sikorski i S-ka

Al. Jerozolimska 37, tel. 9493.

AGOR. W. ZEG. MEBALER W PARYŻU.
ZNANY ze SWEJ SKUTECZNOŚCI NA WYMISZCZENIE
ARAGO ST. GÓRSKIEGO
ODCISKOW 351 30k
WYTRZYMAŁOŚĆ NAŚLADOWNICTW.
Zwracać uwagę na markę ochronną **GLADJATOR**.

Oświetlenie, Telefony,

DZWONKI ELEKTRYCZNE

Piorunochrony

STANISŁAW STRAUS

Warszawa, Nowy-Świat Nr. 5.

TERMOMETRY.

Szyby, Lustra, Trema. **FRANCISZEK BAYTEL**
ulica Nowy-Świat Nr. 27.

Olbrzymi wybór, niskie ceny. Cenniki gratis.



Jedyny prawdziwy angielski puder w książeczkach z powyższą marką firmy

„Papier Poudre L-t-d.”

23, Somerset Street, London W.

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

Bay-Rum Soaps

firmy Colgate & Co.—New York amerykańskie mydła od łupieżu zapobiegające wypadaniu włosów zalecane przez specjalistów lekarzy uznane za najlepsze.

Żądać wszędzie.

GŁÓWNY SKŁAD

S. Rościszewski

Bracka 6. Warszawa.

NOWO OTWORZONA FABRYKA

Octu Zbożowego

Warszawa, ul. Wolność № 1, tel. 161.05.

Poleca: Octy w wyborowym gatunku

Cenniki na żądanie gratis i franco.

OGŁOSZENIE DARMO **BAR** **Marszałkowska 100.**
Bez Reklamy **Tylko mokre piwo Stryckiego.**

najlepszy butelka Koszykowa 25
KEFIR REKIERTA 8 k. telefon 15-31.

Restauracja Mazowiecka Nr. 3. Tel. 36-92.

dawniej MIODOSYTANIA WYSOCKIEGO.

Wybórwa Obłady i Kolacja. Gony bardzo przystępne.

Browar Par. Żelazna 59, tel. 5-96 **W, KIJOK**

POLECA

Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

Skład SZYB i LUSTER

I, DUDAŁO

Marszałkowska 104, skład w podwórzu

Widok 26, sklep i kantor. Telef. 34-07.

w domu Szklenie domów, kościołów, fabryk i t. p. w Warszawie i na prowincji.

wprost dw. Szklka techniczne: Rury, cylindry, aparaty, cegła D.Ż.W.W. i dachówka zalcane. Djamenty szklarskie etc.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb.

Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyna 20 m. 7 telefon 115-01.

Redaktor i Wydawca **Władysław Buchner.** Telefon 118-00.

Druk A.-Michalskiego, Chmielna 27. Telefon 27-15.